

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 6go Października Rok 1862.

№ 228.

24 Września. Rok 1862.
6 Października.

Poniedziałek.

Wschód Słońca go: 6 m. 10
Zachód „ „ 5 „ 26

Dziś, Sgo Brunona W.
Jutro, Śtej Justyny P. M.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem J. C. W. **WIELKIEGO** Xięcia Namiestnika Królestwa. Najmilszoci-
wiej dozwolił raczyć Augustowi *Ejsymont*, przebywa-
jącemu od r. 1844 za granicą, bez przedłużenia paspor-
tu, powrócić do kraju tutejszego, na zasadach Ukazu Naj-
wyższego z d. 15 (27) Maja 1856 r.

Wczoraj na cześć N. M. **PANNY** Rożańcowej, odbyły
się Processje z Kościołów, w których Uroczystość tę ob-
chodzono z Odpustami.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.— Na za-
sadzie decyzji Rady Administracyjnej z d. 23 Sierpnia
(4 Września) 1857 roku, dozwolonom będzie w r. b. po-
dobnie jak w latach zeszłych po jarmarkach jesiennych,
to jest: poczynając od dnia 1 (13) Października r. b. spro-
wadzać z Cesarstwa bydło rogate, dla postawienia go
na opas przy gorzelniach tutejszego kraju, i bydło takie
po zatrzymaniu go pod obserwacją weterynaryjną tylko
przez godzin 24 przy wejściu w obręb Królestwa, bę-
dzie mogło odbyć dodatkową kwarantannę, dla uzupeł-
nienia dni 21 w tych miejscach, w których pozostawać
ma na opasie. Dozwolenie takowe odnosi się jedynie
do partji nie mniejszych jak sztuk 50. Służy ono ogó-
łowo dla Gubernji Lubelskiej, jako bliżej punktów
Włodawy i Łuszkowa położone; właściciele zaś bydła
mającego się stawiać na opasie w innych Gubernjach,
urzykiwać mają wyjątkowe upoważnienia Kom: Rząd-
owej Spraw Wewnętrznych. Podając o tem do po-
wazecznej władomości, Komisja Rządowa uprzedza, że
dla zabezpieczenia od przeniesienia zarazy przy obser-
wacji 21-dniowej odbywanej na samym miejscu posta-
wienia bydła na opasie, mają być z mocy powołanej
decyzji Rady Administracyjnej przedsiębrane następują-
ce środki ostrożności: a) Partje bydła rogatego prze-
znaczone na opas po obserwacji wstępnej w Włodawie
lub Łuszkowie przez godzin 24, przeprowadzane będą
pod konwojem do tego delegowanych Weterynarzy, a na
samo miejsce, gdzie pozostawać mają na opasie. Partje
wszakże przeznaczone do miejsc leżących blisko m. Łu-
skowa, mogą iść bez konwoju weterynaryjnego traktem
wołowym, tak jak partje na rzeź przeznaczone, a z Łu-
skowa dopiero odprowadzane będą przez tamteżnego
Weterynarza Rządowego, aż na miejsce opasu. b) W
drodze bydło to nie ma być dopuszczane do żadnej
styczności, ani z bydlętem miejscowem, ani z innemi
partjami sprowadzonego bydła, nie ma też zatrzymy-
wać się we wsiach, miastach lub przy karczmach i mły-
nach, chyba tylko w oddaleniu przynajmniej o 300 stóp
od zabudowań. c) Po przybyciu na miejsce opasu,
umieszczone być winno w oddzielnych stanowiskach,
które zostaną opieczętowane dla uzupełnienia czasu
obserwacji dni 21. Dopelnione to będzie w taki sam
sposób, jak przy odosobnianiu bydła w miejscach gra-
sowania xięgosuszu; to jest: za pomocą drążków przy-

twierdzonych do wszystkich wchodów, tak aby bydło
przez nie przechodzić nie mogło, a ludzie dla podawa-
nia karmu i oprzątania obory wolni mieli przejechać.
d) Do bydła tego przeznaczeni być winni ludzie którzy
żadnej styczności nie mają z bydlętem miejscowem
a prócz tego przez cały przeciąg obserwacyjnego termi-
nu wzbронionym ma być przystęp do niego innym lu-
dzium. e) W razie okazania się xięgosuszu podczas
prowadzenia rzeczzonego bydła, jako też podczas pozos-
tawiania pod opieczętowaniem, sztuki chore natych-
miast zabite i zakopane być powinny, a termin 21-dnio-
wy obserwacji od tego czasu liczyć się znowu zacznie.
f) Zdjęcie opieczętowania po upływie 21-dniowej
obserwacji nastąpić ma nie inaczej, jak po przekonaniu
się przez Weterynarza lub Lekarza delegowanego, iż
cała partja nie okazuje żadnych objawów xięgosuszu,
poczem bydło to drugą cechą będzie mieć przyłożoną.
g) Dla zapewnienia ścisłego zachowania wyżej wyło-
żonych warunków, odebrana ma być odpowiednia de-
klaracja od sta wiającego bydło na opas przy własnej
gorzelni. Gdyby zaś właścicielem takowego bydła był
handlarz, i oddawał tylko bydło swe na przekarm oby-
watelowi ziemskiemu, podobną deklaracja od każdego
z nich ma być ściągniętą.— Koszt delegowania Wetery-
narzy z miejsca ich pobytu do Włodawy lub do Łuszkowa
i na powrót, tudzież dyuty przez cały czas delegacji,
zaspokojone zostaną z ogólnych funduszw kwarantan-
nowych i bynajmniej cięższe nie będą właścicielom bydła,
do których należeć ma tylko dostarczenie podwozy pod
Weterynarza, tam i na powrót, tak przy samem prze-
prowadzaniu bydła, jak przy zjeździe dla jego opieczę-
towania po ukończonej obserwacji. Pod żadnym zaś po-
zorem, jakiegobądź wyngrodzenie od właścicieli bydła
przez delegowanych Weterynarzy, wymaganem być nie
powinno. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych,
ma nadzieję, że PP. Właściciele ziemscy, którzy korzy-
stać będą z powyższego upoważnienia Rady Administra-
cyjnej, nie omieszkają dołożyć ze swej strony starań,
aby uniknąć przyczynienia się do roztępienia xięgosu-
szu i dla własnego oraz ogółu dobra, ściśle zachowy-
wać zechcą ostrożności, które za konieczne uznane zo-
stały.— Z upoważnienia Dyrektora Głównego Prezydu-
jącego, Inspektor Główny Stajni Cywilno-Lekarskiej,
Rz: Rad: St: Kochański. Szef Biura, Chawłowski.

Z Kalisza.— Zgromadzenie XX. Reformatorów Kali-
skich powodowane wdzięcznością dla Dobrodziejów
swoich, z których ofiar już w znaczniejszej części we-
wnątrz Świątynia Pańska odnowiona została, na podję-
kowanie więc **NAJWYŻSZEMU** za Jego Opatrzność i na
uproszenie zbawienia dla umarłych, odprawiało w d. 30
Sierpnia solenne Nabożeństwo żałobne; w dniu zaś 3im
Października z równą uroczystością odprawioną została
Wotwa przed Obrazem S. Józefa, prosząc **NAJWYŻ-
SZEGO**, by wejrzał na ofiarę i zlewać raczył łaskę i bło-

gosławieństwo na tych, którzy czem mogą i jak mogą, przykładają się ku powiększeniu chwały Jego.

W d. 3 b. m. w Kościele Katedralnym w Lublinie, odbyło się solenne żałobne Nabożeństwo za spókoj duszy świętej i sławnej dla kraju pamięci Ludwika *Kondratowicza* (Syrokomli). Całe prawie towarzystwo miejscowe piaspierzło oddać hołd zasługom i uczcić pamięć tyle zasłużonego dla kraju poety.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana *Komodzińskiego*, Urzędnika Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie 9ej z rana, w Kościele XX. *Franciszkańców*; na które pozostała Żona z Córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Dziś o godzinie 4 z południa z Kościoła XX. *Reformatów* przeprowadzone zostają zwłoki Franciszka *Żebrowskiego*, dla złożenia ich w obec Żony, Córki, Przyjaciół i Kolegów, na cmentarzu Powązkowskim.

W dniu 29 Września r. b. umarła w Dobrach swych Rokitnicy w Pole Lipnoskim, w 84 roku życia ś. p. *Juljana z Klugów*, wdowa po ś. p. *Józefie Niemcewskim*, b. Jenerale Wojsk Polskich. Przez 46 lat pożycia z Mężem, była wierną jego towarzyszką. Ostatnie 23 lat wdowiego życia przepędziła w zaciszu wiejskiem, kochana od dzieci, wnuków i prawnuków i szanowana w całej okolicy. Pokój jej duszy!

(A. n.) Jeszcze nie okrył się zielenią grobowiec młodej dziewczyny, którą w roku zeszłym pochowaliśmy na cmentarzu Parafii Zagórze, i jeszcze nie tatarły się ślady gorzkiej łzy, wylanych na wniesionym jej pomniku; a już obok niego świeża mogiłka objęła szczątki drugiego Anioła, pięcioletniej *Maryleci*, imienniczki i Siostrzeńczki poprzedniej, Córeczki Teodora i Józefa *Schernerów*, zmarłej w Granicy dnia 18go Września r. b. Utrata w krótkim przedziale czasu tych dwóch istot, zbyt silnie cięży na Rodzinie! Wszystkie marzenia, wszystkie nadzieje, na złotą nie nizane, śmierć jednym cięciem zniweczywszy, pozostawiła boleść, jaką określić trudno! Boleść taką, jedynie religja ztęgodzić może; w niej więc należy szukać wsparcia i nabierać siły do cierpliwego znoszenia krzyżów i zupełnego zgadzenia się z Wola NAJWYŻSZEGO. Pomnijcie stronnicy Rodzice, że BÓG pozostawił wam jeszcze również drogę istoty, dla których macie święte obowiązki i z nich odebrać możecie nagrodę waszych cierpień, a te dwa Anioły, co z aureolą niewinności wzniosły się w Niebiosa sklepienie, błagać tam zapewne będą o waszą pomyślność. — ***

Rodzice i Rodzeństwo zgasłego Stasia *Turkiego*, składają najczulsze podziękowanie szanownym osobom, które w d. 2 b. m. nie odmówiły mu oddania ostatniej posługi religijnej; miarowicie też dziękują czcigodnemu W. JX. *Ostrowskiemu*, Professorowi Seminarjum Śgo JANA, który bezinteresownie w asystencji wszystkich swych Alumnów, raczył odprowadzić zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Za czyn ten szlachetny, zaszczytnie czcigodni Mężowie zadowolnieni w własnym sumieniu; a znikani Rodzice doznawszy więcej od Was chrześcijańskiego współczucia, niż tam, gdzieby się spodziewać wypadało, dziedzinną w swoim zbolełym sercu, zachowując wdzięczność.

Rodzice zmarłego ś. p. Felunia *Zdzieszynskiego*, składają najczulsze podziękowanie wszystkim Krewnym,

Przyjaciołom i Znajomym, za oddanie mu ostatniej posługi przez odprowadzenie zwłok jego, na cmentarz Powązkowski, oraz tym, którzy raczyli na swych barkach nieść szczątki jego do grobu.

Ze Stambułu donoszą, że Wice-Król Egipski, *Said-Pasza*, znów niebezpiecznie zachorował.

Z dniem 6 b. m. rozpoczyna się pobór w Kasie dochodów skarbowych składki ogniowej raty pierwszej za r. 1862 jako i dodatkowej za rok 1861, od Właścicieli którzy w temże roku do ubezpieczenia przystąpili i całoroczną składkę opłacić są obowiązani.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od F. R. rs. 15, z tych rs. 9 dla pogorzalców, jako to: w Dzikowie, Tarnogrodzie, Białym, Rawie, Wielunin, Brodach, w Kamionnej, w Warszawie przy ulicach: Bagno i Pańskiej, po rs. 1; a 6 rubli dla 6ciu Kościołów, to jest: dla *Marjańskich*, na Grzybowie, w Sulstawicach, *Benedyktynów* w Łomży, na nowy Kościół w Siedlcach, i dla Kościoła na cmentarzu Śto-Krzyżkim. — Z miasteczka Wiekrsznie rs. 10 na budowę Kościoła PP. *Marjańskich* w Częstochowie, prosząc o westchnienie. — Od A. n. z p. 8 na Opatrz Śgo WOCIECHA w Pradze Czeskiej, w Kościele ŚŚ. METODEGO i CYRYLA, oraz z p. 8 na założenie domu schronienia dla żebraków ulicznych. — Od K. J. kop: 30 na światło przed statua MATAI KOZIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Mieszkaniec prawego brzegu Bugu, złożył w Poznaniu z p. 500 na pomnik dla przedwcześnie zgasłego *Syrokomli* (Ludwika Kondratowicza), a zwłaszcza na wydanie wszystkich poezji i innych dzieł jego na korzyść jego rodziny, która to summa niebawem już przesłaną została na ręce P. Akx: *Oskierki* w Wilnie, kierującego Komitetem tej sprawy.

Obrazy P. Edmunda *Budkowskiego*, o których już wspomnieliśmy, okazały się na wystawie tutejszej Sztuk Pięknych.

JXdu z Augustowskiego. — Artykuł o jakim w liście jego mowa, zamieszczony być w *Kurjerze Warsz.* nie może i oto najgłówniejszą przyczyną, dla jakiej dotąd nie był ogłoszony drukiem.

We Lwowie towarzystwo akcyjne zakłada stosownie do pomysłu P. *Dzorskiego*, fabryki garbarskie, farbarskie i białoskórnicze. Dotąd zebrano już większą połowę summy, którą potrzeba posiadać dla wprowadzenia tych planów w życie.

W Miechowie przystępują do budowy Szpitala, na co miejscowa Rada Opiekuńcza otrzymała już właściwe upoważnienie.

W tych dniach obrany został P. Jan *Wielgomondowicz*, Starezym zgromadzenia felcerów; a P. Karol *Muszynski*, Podstarszym.

Posłowie Japończy przybyli do Paryża, po kilkomiiesięcznym oddaleniu, podczas którego byli w Londynie, Berlinie i Petersburgu.

Kalendarzyk kieszonkowy na r. 1863, wyszedł nakładem zakładu Artystyczno-litograficznego A. *Drwonkowskiego i Spółki*, ulica Miodowa Nr 482, cena gr: 6; 100 exem: kosztuje rs. 2, a każdy zakupujący 10 exem: dostaje 11ty bezpłatnie.

W Kijowie otwartą już została z początkiem z. m. wystawa piodów i wyrobów rolniczych, składająca się ze 400 tylko sztuk, pomiędzy którymi bardzo mało jest przedmiotów zasługujących na szczególniejszą uwagę.

W Namur, w Belgji, odbywa się teraz wielkie zgromadzenie pamologiczne, t. j. przyjaciół owoców i ogrodnictwa, połączone z pyszną wystawą owoców; podobno nie równego w tym rodzaju jeszcze nie widziano. Zjechało się z Anglii, Francji, Holandji, Niemiec i Belgji, mnóstwo amatorów chodowania owoców.

W Krakowie wyszło dzieło p. n.: Pamiętniki o Adamie Potockim, przez Karolinę z Potockich Nakwaską.

W tych dniach pożary zniszczyły wsie: Groty w bliskości Warszawy i Koźnice.

Nr 40 *Czytelnia Niedzielniej*, wyszedł z druku i zawiera: Co to są dzieje powszechne? O Antonim Byku powieść (ciąg dalszy); Rozmowy miejskie: P. Michała starego żołnierza z Panem Janem szewcem Warszą; do czego służą pieniądze, i co stanowi prawdziwe bogactwo; Różności: Dobrze zrozumiane i sumiennie spełnione obowiązki obywatelskie; Jak miło i pożytecznie zastąpić sobie na zułfanie i przychyłność swych sąsiadów; Łukasz Mrówka, wydał książeczkę p. t. *Podarek dla ludu naszego*.

Bawi obecnie w Poznańskim znany Skrzypek nasz, P. Nikodem Biernacki.

Jutro przypada pełnia, a z nią powietrze ma oziębić się znacznie.

P. Maurycy Orgelbrand, Xiegarz Wileński, pierwszy dał chwalebny przykład, zrezygnując się wszelkich xiegarzkich następstw na rzecz pozostałych po *Syrokomli* rodziny, z mających wkrótce wyjść dzieł tegoż Poety.

Używają dotąd przez tapicerów do wypychania mebli, trawę morską, ziemierają zużytkować w Anglii w korzystniejszy sposób, to jest do wyrabiania z niej papieru i do zastąpienia nią bawełny. Myślę, że która znajdzie już poparcie ze strony fabrykantów Angielskich, podobnie P. Henryk Harben.

Zakłady kąpiel w Iwoniu, znacznie na przyszły rok rozszerzone zostaną, a to głównie z powodu przepełnienia w tym roku tychże kąpieł, co zapewne powtórzy się i w przyszłości. Dajejeżym właścicielem tego zakładu jest Hr. Załuski, i niczego nie szerszej, ażeby zażędsy uczynić wymaganiom odwiedzających te wody.

Dotąd jeszcze w Badenie, znajduje się wiele rodzin polskich.

Wkrótce na teatrze Berlińskim, wystawia z wielkim przepychem operę *Gounoda*, p. n.: *Margareta* (Faust).

Od niejakiemu czasu ukazała się w perfumerji P. *Saulsona*, przy rogu ulic Nowego Światu i Śto-krzyżkiej, tak zwana *Sephirina*, czyli płyn do farbowania włosów, który nadzwyczaj szybko sprawia skutki. Za użyciem tej bowiem, w jednej chwili włosy zmieniają się w kolor jaki bywa żądany, już to czarny, już blond i t. p. a co najważniejsze, bez żadnego zafarbowania skóry. Przy nabyciu tej farby, udzieloną zostaje drukowana informacja co do sposobu używania takowej, a co najbardziej zalecać ją zdejsi się, to ta okoliczność, że nie tylko nie sprowadza wypadania włosów, ale nadto ma wzmacniać takowe i dopomagać ich rozwinięciu.

P. Antoniego *Straszyńskiego*, Dziedzica dóbr Pietraszówka w Powie Skwirskim Gub: Kijowskiej położonych, który z Warszawy z domu N° 597, w Lipcu 1861 r., na dni 28 wyjechał, dotąd nie powrócił, i nie odpisuje na list mój w dniu 23 Grudnia r. z. za rowersem pocztowym, przez m. Skwirę do wsi pomienionej, po-

cią, franco, do niego pisany; najuprzejmiej upraszam, a spadkobierców po nim, uwiadomiam i wzywam, aby ruchomości, które odejściem zostawił w swoim mieszkaniu, a których wykaz w liście wspomnianym jest zawarty, a mianowicie: obrazy znacznej wartości, pedzła Artysty *Straszyńskiego*, odebrali; a przytem, i aby zażędsy uczynili obowiązkom z najmu lokalu wynikającym. — Al: *Budzyński*.

Od kilku dni cytryny w Warszawie znacznie podrożały, z powodu braku dowozu tychże.

W Magdeburgu obecnie daje widowiska P. *Renz*, z towarzystwem swych jeźdźców.

Od wczoraj znowu przybyło nam kilka omnibusów nowych. W miarę zwiększania się ich liczby, zwiększają się także i amatorowie tej jazdy, tyle użytecznej.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 27go Wrześ.: — *Court Journal* donosi, że Królowa pozostanie do 10 Paźdź: w Rainhardbrunn. — Dzienniki tutejsze ogłaszają szczegółowo raport Dra *Partridge*, o stanie zdrowia *Garibaldeg*. Kończy się on w eposób następujący: „Jeśli będzie ciągła dbałość o umysłową i cielesną spokojność rannego, jeśli zraniona noga będzie pozostawiona w zupełnym spoczynku chorego, przez odpowiednie położenie (a w razie potrzeby i środki pobudzające); przez przewietrzanie pokoju, i bezustanną troskliwość o wygodę wzmacnianą, wtedy Jenerał może po upływie pewnego czasu) nie przedtę jak po kilku miesiącach) odzyskać się w nodze, chociaż kęsika w całości, albo w najlepszym razie w części tylko pozostanie bezwładną. Z sposobem leczenia lekarzy *Garibaldeg*, zgadzam się zupełnie, a raz miałem szczęście widzieć się u Jenerała z Profesorem *Zanetti* z Florencji, i cieszyć się iż ten znakomity lekarz podzielił me zdanie co do dalszej kuracji.” W końcu Dr *Partridge* wynurza podziękowanie za uprzejmość doznawaną od władz miejscowych. — Przed kilku dniami zmarł w Szkocji b. Członek Izby Niższej P. *Forbes Mackenzie*. Upamiętnił on swe imię przeprowadzeniem prawa nakazującego zamykanie wszystkich szynków w Szkocji od północy w Sobotę do Poniedziałku z rana. W Walji i Anglii, bywają one otwarte w Niedzielę od 1ej do 3ej i wieczór od 5 do 11ej. Środek ten był konieczny przy rozszerzonem pijaństwie w Szkocji.

AZJA. — Listy prywatne z Hong-Kong, przedstawiają okropny obraz spustoszeń zrządzonych w Lipcu przez orkan w Kantonie i Whampoa. Ostatnie miasto prawie zupełnie zburzone zostało, a w Kantonie straciło życie do 40,000 ludzi. Najgorzej dotkniętą została ludność pędząca życie na łodziach; tonęła ona tysiącami. Toż samo dzieło się w Whampoa; a w okolicach, spustoszenia są także straszne.

FRANCJA. Paryż, 29 Wrześ.: — Jakkolwiek dotychczas, oprócz ogłoszenia w domowej korespondencji w *Monitorze* nie zazdło nic takiego z czegoby można wyciągać jakieś pewne wnioski co do bliższego załatwienia kwestji włoskiej, jednakiż nadzieje przyjaciół Włoch odżywione nieco zostały. *Constitutionnel* rozpoczyna na nowo swą kampanję w interesie tej sprawy, a P. *Li-neayrac*, ma ogłosić wkrótce artykuł, popierający ewakuację Rzymu, i pozostawienie PAPIEŻA w obec poddanych, i bez interwencji Włochów, chyba w razie, gdyby

do tego wezwani zostali powszechnem głosowaniem. — Krąży dziś pogłoska, iż *Xię Napoleon*, uważał za możliwe oznajmić Królowi *Wiktoremu-Emmanuelowi*, iż przed upływem r. b. będzie w Rzymie. Wielec ta jednak nie zgadza się z korespondencjami wprost z Turynu nadeszłymi, i w ogóle twierdzić można, że rzeczy jeszcze tak daleko nie poszły. — Amnestja w Turynie nie tylko jest zdecydowana, ale nawet już podpisana. — Mówią, iż *Garibaldi* w rozmowie z pewnym Oficerem po bitwie pod Aspromonte oświadczył, że pragnąłby prosić Króla *Wiktora-Emmanuela*, aby był rozstrzelanym, jeśli życie jego jest kłopotem dla Włoch, i przeskądza że strony Rządu francuzkiego do spełnienia jednności Włoch przez ewakuację Rzymu. W przekonaniu *Garibaldiego*, skon jego, przyczyniając się do wyswobodzenia Rzymu, spełniłby zadanie całego jego życia. — Gabinet Portugalski miał przesłać Rządowi hiszpańskiemu notę zarzucającą mu udział w zaburzeniach w Braga wynikłych. — Zapewniana, że jeśli wojna między Południem a Północą Stanów Zjedn: dalej z dotychczasową niestanowczością toczyć się będzie, uwieczniając się niejako tym sposobem, wtedy reprezentanci dyplomatyczni mocarstw zagranicznych w Waszyngtonie, a mianowicie Francji i Anglii, interwenjować będą dla zapobieżenia podobnemu barbarzyństwu i ciągłemu przelewowi krwi. — *P. Leszani*, Posel Serbski wrócił tu z Anglii. Zabawi on jeszcze kilkanaście dni w Paryżu, a następnie wyjedzie do Belgradu, gdyż misja jego już się skończyła. — *P. Fould*, wrócił do Paryża. — Ambasadorem Japonii opuszczają stolicę Francji, udając się przez Marsyllę z powrotem do kraju. Wczoraj wieczór znajdowali się na przedstawieniu w cyrku. — Część eskadry francuzkiej z wód chińskich ma się udać do Yeddo, z powodu zaburzeń zagrażających bezpieczeństwu Europejczyków. — Korespondent *Monachijski Monitora* oddaje wielkie pochwały nowemu Ministrowi pruskiemu, *P. Bismarck*, i dowodzi, że nominacja ta, musi pociągnąć za sobą inne zmiany w Gabinetcie berlińskim.

NIEMCY. *Monachjum*, 1 Paździ.: — Dziś wysadzony został w powietrze mały młyn prochowy na Baumstrasse. Budowa ta zburzoną została, a okna sąsiadnich domów potłuczone. Przy tym wypadku 3 osoby uszkodzone zostały.

TURCJA. — Z Raguzu 30 Września donoszą, że *Wukalowicz* jeździ po Hercegowinie dla werbowania Pandurów, i oświadcza, że poddał się dla uzyskania amnestji dla powstańców. Że swój jako *Bimbasa*, pragnie on obrobić na wsparcie rodzim poległych, a dla siebie zatrzymać tylko tyle, iżby mu na życie wystarczyło.

Ostatnie Wiadomości.

Do Londynu nadeszła 2go b. m. nader ważna wiadomość z Ameryki, a mianowicie, że skonfederowani podali warunki pokoju. — *Discussions*, dziennik Turyński z d. 2 b. m. pisze, że raczywiście *Xiężniczka Pta*, przed wyjazdem z ojczyzny, błagała Króla, o ulaskawienie winnych w ostatnich wypadkach. Prośba jej skutkiem odniosła i 5go dekret Królewski zwiastuje amnestją dla *Garibaldiego* i towarzyszy, z wyjątkiem ośmiu zbiedzów wojskowych, wziętych z bronią w rękę.

Depesze z Berlina, z 4go donoszą, że Król Pruski

mał dnia tego powrócić do stolicy. — *Xię Następca* z *Mężonką* wyjeżdża w Poniedziałek do Kiburga a następnie w dalszą podróż do Szwajcarii i Włoch. — Hr. *Eutenborg* został podobno mianowany Ministrem handlu. — Rozprawy nad budżetem w Izbie Panów rozpoczyna się w Piątek. Nie ulega prawie wątpliwości, że większość głosować będzie za projektem Rządu.

Doniesienia z Konstantynopola wspominają o częstych sterciach między Serbami i Turkami. Obie strony nie są zadowolone z rezultatu konferencji. — Sir *Bulwer* w przejeździe przez Belgrad zalecał Serbom uległość. — Nieporozumienia dyplomatyczne między Grecją a Portą, nabierają coraz większej wagi. — 2 Raguzu 2 Paździ.: piszą, że liczne oddziały wojska, z Konstantynopola wysłane, postępują przez Czarnogórę do Serbji. Budowa drogi wojskowej jest już rozpoczęta.

DONIESIENIA.

Do sprzedania: TUMAKI w dobrym stanie, w dwóch sztukach, łożki 2 kwadratowych za rs. 60. Dwa OBRUSY Holenderskie wielkie, cienkie, w zupełnie dobrym stanie, jeden za rs. 12 drugi za rs. 10, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 21, na 1szem piętrze od frontu.



Winogrona prosto z krzaków, są do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Kościoła XX. Karmelitów, tam gdzie dawniej był Cyrkuł 11ty, w tem samem podwórzu. — Tamże dostać można i *Cebul* na ćwiercie.



WINOGRONA Węgierskie słodkie, nadeszły dziś do Handlu *E. Koelichena* przy ulicy Długiej.



Jest **DWA POKOJE**, każdy z osobnym wejściem, mogą być ze stołem i usługą; tamże można korzystać z języka francuzkiego, niemieckiego i fortepjanu. Ulica Chmielna Nr 1260 lit: B. dom W. Smolkowskiego, zapytać u stróża Walentego, w pierwszej bramie od Nowego-Swiatu.



Dwóch młodych ludzi: jeden ukończywszy Gimnazjum, drugi zaś uczęszczający jeszcze do Szkoły, pragną udzielać **korrepetycji**, za stół i stancję. Wiadomość w Głównym Składzie Maki, przy ul: Marszałkowskiej Nr 1394.



KAWIORU

świeżego Astrachańskiego, mało-solonego i prasowanego serwetowego takiegoż, nadszedł transport, do Głównego Składu przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Piatrowskiego, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej. Tenże Skład otrzymał **Groszek zielony, Bułjon świeży, i Karak rybi.**

B Miedwiednikow.



Jest do sprzedania para **Koni** rosłych. Wiadomość u Stangreta Franciszka, w domu W. Blumberga, przy ulicy Dzikiel pod Nr 2322, bez pośrednictwa osób trzecich.

TEATR WIELKI. Jutro, *Faust*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Wujaszek całego świata*. — Lokaj za Pana.

Onegdaj w południe ciepła stopni 12. Wczoraj rano ciepła stopni 5, w południe ciepła stopni 14. Dziś rano ciepła stopni 4.

Wczoraj rano wysokość wody na *Wisłę* stóp 1 cali 2. Dziś rano stóp 1 cali 2. (W mierze).